

Dziennik Białostocki

Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

— BIAŁYSTOK —

Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Wobec dziennikarzy całego świata minister Zaleski zapewnił: Spór polsko-litewski będzie skończony w styczniu

Genewa, 14.12. Przed rozjechaniem się przedstawicieli poszczególnych państw, odbyła się wielka ogólna konferencja prasowo-informacyjna, na której referowano prasie całego świata wyniki ogólne obrad obecnej sesji. Na konferencji tej wygłosił dłuższe przemówienie minister Zaleski. Przemówienie przyjęło z wielkim zainteresowaniem. Minister Zaleski stwierdził, że mimo pewnych trudności, jakie istnieją w ostatecznym uregulowaniu sporu polsko-litewskiego, rezultat rokowań polsko-litewskich będzie niewątpliwie do datni.

Szwajcaria wybrała nowego prezydenta
BERNO SZWAJC. 15.12. Prezydentem Zw. Szwajcarskiego na r. 1928 obrano dotychczasowego wiceprezydenta Schulthessa.

Przestawiciele literatury polskiej gośćmi niemieckiego PEN-klubu w Berlinie
BERLIN 15.12. Dziś o godz. 9 m. 58 rano przybyli do Berlina pociągami warszawskimi pp. Juliusz Kaden-Bandrowski i prof. Tadeusz Zieliński, jako delegaci polskiego P. E. N.-Klubu, rewizujący swych berlińskich kolegów klubowych.

Na dworcu oczekiwali przybyłych z ramienia niemieckiej sekcji P. E. N.-Klubu tajny radca Saenger i sekretarz sekcji dr. Marholt, poseł polski w Berlinie p. Olszowski, oraz członkowie syndykatu dziennikarzy polskich w Berlinie.

Otwarto linie lotnicze między Hamburgiem a Barceloną, która przez Madryt i Genuę łączy Berlin z Madrytem.

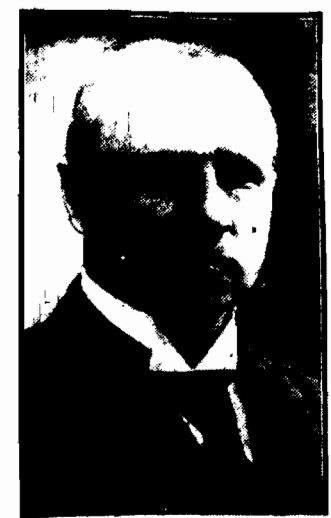
Trzynastu agitatorów moskiewskich stracono w Kantonie BEZ CHIŃSKICH CEREKIELI

KANTON 15.12. Rząd kantonu aresztował 13 agitatorów rosyjskich, których czyni odpowiadał za wywołanie rozruchów w mieście.

Po wspaniałym locie do Meksyku Lindbergh poleci w styczniu na Kubę

HAWANA 15.12. Prezydent Kuby, Machado, zaprosił Lindbergha do odbycia lotu do Hawany.

Serja przesłuch w krajach bałtyckich



Prez. Piłsudski i inni podali się do dyskusji.

P. minister Zaleski niezłomie spodziewa się tego pozytywnego rezultatu po obradach, które się odbędą w styczniu w stolicy jednego z państw bałtyckich.

Woldemaras jedzie do Berlina zaprzedać Litwę Niemcom TRAKTAT PRZYJAŹNI ZA CENĘ NIEWOLI GOSPODARCZEJ

BERLIN 15.12. „12 Uhr Blatt” donosi z Kowna, że Woldemaras, który obecnie przebywa w Paryżu, wyjeżdża stamtąd dziś do Berlina, by zaproponować rządowi niemieckiemu zawarcie

traktatu przyjaźni. Woldemaras zdecydowany jest podobno okupić traktat przyjaźni z Niemcami nawet zawarciem niekorzystnego traktatu handlowego.

Nadzwyczajna rozwaga MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO zapewni Europie trwały pokój OPINIA BRIANDA O NARADACH GENEWSKICH

Znamienne opinie o działalności Marszałka Piłsudskiego na terenie genewskim wypowiedział francuski minister spraw

zagranicznych Briand w rozmowie z korespondentem jednego z pism polskich.

— Mogę mieć dla Marsz. Piłsudskiego, za sposób, w jaki przeprowadził sprawę, tylko słowo nadzwyczajnego uznania — oświadczył Briand. — Marszałek wykazał nadzwyczajną rozwagę i umiejętność poważnej politycznej rozmowy, a również świetną argumentację uzasadniającą swych poglądów i programów. Dał on dowód dobrej woli przyjeżdżając do Genewy i sądzę, że po tem jego wystąpieniu nikt nie będzie śmiał oskarżać go o zamiary wojownicze i imperialistyczne. W polityce jego widocznie są cechy tylko programu obrony i wzmacniania państwowości polskiej bez nieczyłej krzywdy.

Uważam rezultat osiągniętego porozumienia polsko-litewskiego w Genewie za wydarzenie wielkiej wagi dla polityki Wschodu Europy, a nawet całej Europy.

— Mam nadzieję — dodał Briand — że dalsze rokowania pójda szybko naprzód i doprowadzą do zatarcia istniejących do niedawna uraz, umożliwiając do bre sąsiedzkie współzycia obu krajów.

Woldemaras ułaskawia przewodców opozycji

KOWNO, 15. 12. Z obozu koncentracyjnego we Wronkach zwolniono jednego z przewodców opozycji, prezesa komitetu partii ludowej, Aleksandra Ternau.

W najbliższym czasie ma być zwolnionych jeszcze kilkunastu działaczy opozycyjnych.

Lot dokoła Europy rozpocznie z Wenecji lotnik amerykański

WENECJA, 15. 12. Dziś przybył tu lotnik amerykański Kern, który zamierza dokonać lotu okrężnego nad Europą. Pierwszym etapem lotu okrężnego, ma być Wiedeń.

Jak pijany płotu Woldemaras trzyma się wciąż mrzonek o Wilnie

PARYŻ, 15. 12. Po wizycie u prezydenta Doumergue i u premiera Poincarégo, udzielił Woldemaras wywiadu przedstawicielom prasy paryskiej.

Na pytanie: co oznacza powłóczenie jego w Genewie, że „coś się zmieniło” — oświadczył dyktator kowieński:

— Przedewszystkiem zmienił się stan duchowy: przedtem panowała nieprzyjaźleńska nieufność, obecnie panuje chęć pojednania. To, co nazwano otwartym stanem wojny, nie wszyscy jednakowo rozumieli. Dla Litwy stan wojny oznaczał brak jakichkolwiek stosunków. — Polacy zdawali się mieć wrażenie, jakoby Litwa w każdej chwili miała rozpocząć kroki nieprzyjaźielskie.

— W obecnym momencie nie ma mowy o wznowieniu pełnych stosunków — mówił dalej Woldemaras. — Jedyne, co w Genewie postanowiono, jest podjęcie rokowań; będziemy więc próbowali podjąć rokowania bez pośrednie. Każda ze stron zaczęła od tego, że sporządzi listę spraw, które należy uregulować i przedłoży ją stronie przeciwnej. To oznacza przywrócenie stanu pokojowego. Podtrzymywanie stanu wojny po pokojowych oświadczeniach Marszałka Piłsudskiego, byłoby czemś dotychczas niepraktykowanym.

— Najdonioślejszym rezultatem konferencji genewskiej — dodał w końcu Woldemaras — jest dla Litwy pozostawienie sprawy Wilna otwartą. Przed-

tem twierdzono, że sprawa ta jest ostatecznie uregulowana, obecnie Liga Narodów stwierdziła, że obie strony posiadają poważne prawne argumenty, a więc sama nawet Polska przyznała, że spór o Wileńszczyznę pozostaje otwartym.

— Policja kopenhaska aresztowała niebezpieczną szajkę włamywaczy, która ma na sumieniu 132 włamania rabunkowe.

Żona b. króla



Hermína, b. ks. Schönau - Carotta, żona b. cesarza Wilhelma, kończy w 40-tu wiosną życia.

Z NARAD GENEWSKICH



Zdjęcie z posiedzenia narady, w której udział wzięli: (od lewej) minister Zaleski, Marszałek Piłsudski, premier Briand, Chamberlain i Paul Boncour.

Dr. HERMES W BERLINIE w przerwie między rokowaniami

BERLIN 15.12. — Tel. wł. — Przybył tu z Warszawy delegat niemiecki do rokowań o traktat handlowy, b. minister Hermes i zabawi kilka dni, poczem wraca do Warszawy.

W przerwie między jedną a drugą rewolucją

ludność Meksyku entuzjastycznie witała Lindbergha

MEKSYK 15.12. Miasto pozostaje całe pod wrażeniem przybycia Lindbergha. Olbrzymie tłumy przetrwały kordon policji na lotnisku w chwili przybycia Lindbergha, tak, że nie mógł on nawet zbliżyć się do prezydenta Callesa. Dopiero silny oddział policji motocyklowej, otoczywszy Lindbergha, zdołał przeprowadzić go przez tłumy publiczności.



Czterdzieści sierot w płomieniach

NOWY JORK, 15.12. W Quebec (Kanada) spalił się doszczętnie sierociniec, w którym znajdowało się 40 sierot.

Istnieje przypuszczenie, że wszystkie dzieci zginęły w płomieniach. Poszukiwania w zgłiszczach trwają.

POD GRUZAMI SOWIECKIEGO POCIĄGU 20-tu robotników utraciło życie

RYGA 15.12. W Dniepropietrowsku na Ukrainie sowieckiej pociąg wiozący 3.000 robotników, wpadł na pociąg towarowy.

Około 20 robotników jest zabitych; liczba rannych przewyższa 30 osób.

Libawa żąda przywrócenia komunikacji kolejowej z Wilnem

cznego stanu gospodarczego Li-
bawy. Niezwykle przykra sytu-
acja, wywołana przerwaniem ko-
munikacji kolejowej Wilno — Li-
bawa skłoniło czynniki miarodai-
ne do wystąpienia w Radzie Liga
Narodów o interwencję, wzgled-
nie o wznowienie komunikacji
kolejowej pod międzynarodowo-
wym zarządem kolejowym.

**Cegły będzie
dość
i będzie tania
wbrew apetytom
paskarzy**

nieść cenę, płaconą przez koleje polskie za węgiel o 5 proc., tj. o 1 zł. 10 gr. na tonie, a ponieważ koleje polskie zużywają rocznie 4 miliony ton węgla, więc kopalnie zarabia, na tej podwyżce około 4 i pół milj. zł.

Jakże wywdzięczała się barono-

Władze Liverpoolu zarządziły wszelkie środki ostrożności roz-

stare na całej przestrzeni surowo
wzbronione, zaproszenie bowiem
ognia grozi katastrofalnym poża-
łem.

Cała prasa zgodnie twierdzi, że Marek Piłsudski znakomicie spełnił w genewie swe zadanie jako żołnierza i polityk.

Sp. Zar. 88, Zgrom. 1.8, Michałow
1. Warez. Kukler 80, Firley 51. We-
106.5; Nobal 42, Lipop 38.25, Mo-
sajów 8.8, Norbitt 202, Orthwein
Ostrowieckie 87, Pochik 2.5, Sta-
chowice 64, Ursus 12.75, Zawiercie
Zurardów 16.75, Borkowicki 2.5

W małżeństwie zazwyczaj są szczęśliwi i stosunki ich układają się dość harmonijnie. Kobiety tak urodzone mają predyspozycję do dwu małżeństw. Dnia 16 grudnia urodzili się: wielki cethowen, nasz poseł w Pradze, hr. Asooki, żalibz król Alchondz, wielki

Co mu grozi? Że sam będzie swoim sąsiadom wrogiem.
Czego się strzec winien? Aby nie uległ zbyt szybko swej zmysłowości, gdyż zezala go cierpienia sercowe. Sto-
punku z krewnymi ułosa nie napomy-
śle, a umysł jego będzie zajęty projek-
cjami niesfortunnymi, które nie są dla

Ołowickie 87, Pochok 2.5, Stawice 64, Ursus 12.75, Zawiercie 2, Zyrardów 16.75, Borkowicki 2.7

„Car sknął i tysiące kibitek wnet leci” W Sowietach zmienilo się tylko na gorsze Zsyłka na Sybir to Golgota

Rzeczywistość z kłopotliwymi stosunkami administracyjnymi przesłała na Sybir, podobnie jak to bywało za czasów carskich.

W roku 1926 wysłano z Petersburga zgórą 2.000 osób na Sybir.

Jednej z takich ofiar „administracyjnej zsyłki” udało się uciec, ogłosiła więc w „Russkoje Wremia” opis mąk, na jakie wystawieni są „nowi sybiracy”.

Aresztowanie nastąpiło o g. 7 rano i tej samej nocy wysłano winowajcę wspólnie z 312 osobami do Irkucka.

Wśród skazańców znajdowały się kobiety. Nie zostawiono im tyle nawet czasu, aby mogły zmienić garderobę. W przezroczystych pończochach, w lekkich sukienkach i bucikach wybrały się musiały w podróż do kraju lodów i mrozów.

Każdemu ze skazańców dano na 2 tygodnie drogi 10 funtów chleba i po 1 śledziu.

W towarowych wagonach, bez okien, w straszliwym ścisisku i brudzie odbywała się podróż 312 ludzi. Po 14 dniach przybył pociąg do Irkucka. Więźniów pograno do baraków.

Zesłańców zagryzało robactwo, rozmnożone w nieprawdopodobnie ilości, a całą energię pochłaniała walka z pasożytami.

Na szczególne szykany narażony też był pewien robotnik, który wystąpił przeciw fabrycznemu sowietowi, zarzucając mu, iż dba o kierowników fabryki, a nie troszczy się o robotników.

Za tę krytykę nie wrócił już ze zgrupowania do domu, lecz przespał noc w więzieniu, a na jutro wyjechał do Irkucka.

Po 4-tygodniowym pobycie w więziennych barakach, wysłano zesłańców kibitkami włąb kraju, o 700 wiorst od Irkucka.

Tam dopiero zaczęła się nędra nie do opisania.



Jednym z końcowych aktów w likwidowaniu rewolucji meksykańskiej było rozstrzelanie sprawców zamachu na kandydata na stanowisko prezydenta, gen. Obregona.

Górne zdjęcie: jeden ze skazanych Michał Juarez modli się na chwilę przed wykonaniem wyroku.

Po stronie lewej: po salwie jeden ze skazanych Gomez żył jeszcze, zastosowano więc tak zw. „strzał łaski”.

Krwawy koniec rewolucji meksykańskiej



Jak duch Napoleona zrealizował czek na 5.000 dolarów

Naiwny bankier i sroty Francuz

Bogaty bankier nowojorski Mac-Gee, mieszkający słynnej „Piatej Ulicy” w Nowym Jorku, po stracie swej ukochanej małżonki pograżył się w dociekaniach spirytystycznych.

Znakomite media wywoływały dla niego ducha nieboszczki, ale Mac-Gee nienasycony był w swych żądaniach.

Pragnął rozmawiać ze zmarłymi znakomitościami.

Więc media sprowadziły mu Washingtona, pośredniczyły w rozmowach z duchem Wilsona i różnymi monarchami, oraz prezydentami, w żaden jednak sposób nie umiały zmaterializować Napoleona.

To podniecało coraz bardziej rozspirytyzowanego bankiera. Rozmowa z duchem wielkiego cesarza stała się jego najgorętszym życzeniem.

Wreszcie zgłosił się do milionera pewien paryżanin, mieniący się panem Colombe, i przedstawiając liczne zaświadczenia, wychwalał jego zdolności medialne, obiecał panu Mac-Gee po kazać Napoleona.

I istotnie dokazał tego cudu.

Podczas seansu zjawił się duch cesarza, podszedł do nowojorskiego bankiera i przez 15 minut prowadził z nim rozmowę.

Nazajutrz spostrzegł Mr. Mac-Gee, iż z książeczki czekowej zginęła mu jedna kartka.

Zaniepokojony tą stratą zatelefonował do banku i dowiedział się, że przed pół godziną wypłacono jakimś cudzoziemcowi 5.000 dolarów.

Jak się okazało, medjum zmaterializowało nie tylko Napoleona, ale i 5.000 dolarów i znikło bez śladu.

72-letni starzec usiłował otruć żonę - staruszkę i siebie

WARSZAWA, 14.12.

Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe do domu nr. 53 przy ul. Koszykowej, gdzie w małym sklepiu w sufitach znaleziono zatrutych gazem dwoje staruszków — 72-letniego Władysława Dybczyńskiego i 63-letnią Józefę Dybczyńską.

Lekarzowi z wielkim trudem udało się doprowadzić staruszków do przytomności.

— Dochodzenie ustalilo, że odkucie kurków od gazu nie było przypadkowe.

Władysław Dybczyński już kilkakrotnie zapowiadał żonie i sąsiadom, że popelni samobójstwo i że uprzednio otruje żonę.

Nocy ubiegłej właśnie wprowadził w czyn swój zamiar. Gdy małżonkowie udali się na spoczynek, staruszek wstał i odkrecił kurek od gazu.

Rano ktoś z sąsiadów zapukał do drzwi mieszkania. Nikt nie odpowiadał. Wtedy wezwano ślusarza i drzwi otworzono.

Co skłoniło Dybczyńskiego do zamachu na życie żony i swoje — nie ustalono.

Skazanie agenta wywiadu niemieckiego na Górnym Śląsku

Sąd w Katowicach skazał na 2 lata ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw państwa Heinricha, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Heinrich jako agent wywiadu niemieckiego spowodował swojego czasu aresztowanie kilku rzekomych członków polskiego wywiadu, pracujących po stronie niemieckiej.

„PRZEGŁAD SPORTOWY” Czytajcie Cena 30 gr.

Dwaj królowie szachownicy



Po lewej nowy „król szachownicy” Alechin, po prawej były król Capablanca, zwyciężony na ostatnim turnieju przez szachistę rosyjskiego

Sródmieście Warszawy pod terorem zuchwałych rabusiów

Trzeci napad na podejmujących pieniądze z P. K. O.

Dzielny inkasent, bity łomem żelaznym po głowie, nie wypuścił z rąk teczek z 14.990 złotych



Paweł Skrzypczyński

WARSZAWA, 14.12.

Inkasent firm i osoby odbierające pieniądze z kas P. K. O. przy ul. Jasnej, żyją od kilku tygodni pod terorem nieuchwytnego zbira czy też szajki bandytów, która dokonuje nawet w biały dzień niezwykłe

śmiatych napadów

w samym śródmieściu Warszawy. Dnia 4 grudnia ofiarą napadu w bramie domu nr. 15 przy ul. Wawelskiej padła p. Maria Rotkiewiczowa.

Dnia 9 grudnia ci sami prawdopodobnie bandyci napadli w klatce schodowej domu nr. 49 przy ul. Królewskiej na inkasentkę fabryki zegarków, Irenę Cwiklównę, wracającą z P. K. O.

Wczoraj bandyci dokonali trzeciego napadu w śródmieściu — tym razem na schodach domu nr. 32 przy

ul. Świętokrzyskiej. Ofiarą napadu padł siedzący, bo 67-letni inkasent firmy handlowo-ekspedycyjnej Juliusz Horna i Co. — Paweł Skrzypczyński.

Pan Skrzypczyński jest inkasentem tej firmy od lat 30. Wczoraj o godz. 5 po poł. udał się do kasy P. K. O., odległej od domu, w którym mieści się firma zaledwie o 100 kroków, aby podjąć stamtąd pieniądze w sumie 14.990

złotych. Odebrawszy gotówkę, p. Skrzypczyński ulokował ją w skórzanej teczce i pospieszył do biura.

Gdy wszedł już na schody, pogrążył, że ktoś szarpie mu z tyłu teczkę. W chwili później otrzymał kilka uderzeń

żelaznym łomem w głowę. Mimo szalonego bólu inkasent nie wypuścił teczek z ręki i padając z o-

WOŻNY — INKASENT w przystępie szału popelnil samobójstwo

WARSZAWA, 14.12.

Policję warszawską zawiadomiono przed dwoma dniami o morderstwie dokonanym na osobie woźnego - inkasenta Powowskiego Banku Kredytowego, Wacława Oleksiuka, zamieszkałego przy ul. Marszałkowskiej nr. 129.

Pierwsze oględziny miejsca wypadku mogły rzeczywiście nasunąć poważne przypuszczenia, że zaszło tu wypadek morderstwa.

Oleksiuk leżał nawpół rozebrany na zakrwawionym łóżku. Obok zakrzepła duża kałuża krwi. Sciany i podłoga skromnego, pokojku powalone były krwią. Na podłodze znaleziono krwawe odciski bosych stóp zamordowanego.

Drobiazgowe jednak śledztwo wykazało, że zaszło tu wypadek samobójstwa.

Sekcja zwłok ujawniła, że Oleksiuk chory był na nieuleczalną chorobę, która następnie

złota, rzuciła mu się na mózg.

Pod jej wpływem woźny wpadł w szal, w którym popelnil samobójstwo.

Jedną z sąsiadek, służącą z drugiego piętra, widziała przez okno w sobotę o północy Oleksiuka, jak w swoim mieszkaniu tańczył nago jak opętany.

Potem światło w jego mieszkanku zgasiło.

Ekspertyza daktyloskopijna nie wykryła na żadnym przedmiocie śladów obcych palców. Co więcej, na brzytwie, która Oleksiuk podciął sobie gardło, znaleziono ślady palców samobójcy.

W klatce kamarka, którego zmarły hodował, znaleziono pożywienie, które mogło wystarczyć paszce na tydzień.

Ta okoliczność wskazuje, że Oleksiuk w chwili popełniania samobójstwa zdawał sobie sprawę, że straszną jego tajemnicą odkryta będzie za parę dni.

Straszhwy koniec miłości szofera i milionerki SIEDEM KUL W SERCE

W jednym z wytwornych pałaców przy Heumarkcie w Wiedniu zginęła od morderczych strzałów pani Emilia Hrabeczkówna, znana w stolicy Austrii milionerka.

Sprawcą morderstwa wykwiłnej damy jest jej szofer, Adolf Hager, który w przystępie zazdrości dokonał zbrodni.

P. Emilia Hrabeczkówna utrzymywała jakiś czas stosunek miłosny z własnym szoferem, ostat-

nio jednak, znudzona tem uczuciem, postanowiła się pozbyć młodzieńca i wymówiła mu posadę.

W tym celu zawezwała Hagera do salonu i ożniatła mu przykrą wiadomość.

W odpowiedzi na to, rozkochały szofer wyjął rewolwer i oddał do niewdzięcznej chlebodawczyni siedem celnych strzałów, które były śmiertelne.

Szczególne upiększenie domu



Jakiś pomyslowy Amerykanin nabył w nowojorskim biurze policyjnym stare tablice z numerami samochodowymi i użył ich zamiast tynku przy budowie małego domku. Tynk to bardzo trwałe, bo tablice są metalowe.

WIELKI ZŁOTY MEDAL PAŃSTWOWY WARSZAWA 1926 ROK ZA ZNANE I NIEZRÓWNE W DOBROCI SWE WINA OTRZYMAŁA

Kujawska Wytwórnia Win Henryk Makowski w Kruszwicy

Specjalności wytwórni:

№ 1 „ZŁOTA RENETA” białe wytrawne
№ 2 „ZŁOTA RENETA” białe półsłodkie№ 3 „ZŁOTA RENETA” białe słodkie
№ 4 „VERMOUTH” leżnicze№ 5 „CZERWONE” wytrawne
№ 6 „CZERWONE” mocne№ 7 „PORTWEIN”
№ 8 „TOKAY” deserowe№ 9 „MIÓD „PIAST”
№ 10 „KRAŁOWA RENETA” łagodna
№ 11 „MALAGA” deserowa

Reprezentacja na województwa wschodnie: FELIKS RACHMIEŁOWSKI, Białystok, ul. Polna 26.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał zabójcę śp. Jadwigi Kondratowiczówny na 10 lat ciężkiego więzienia

Wczoraj, 15 b. m., o godz. 10 m. 25 Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem P. Prezesa Sądu T. Dynowskiego, przystąpił do rozpoznania sprawy Józefa Muklewicza, oskarżonego o zabójstwo nauczycielki szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej śp. Jadwigi Kondratowiczówny.

Na wstępie rozprawy, po sprawdzeniu personalii pod sądowego, zabrakło glos obrońcy jego adw. Cellariusza, prosząc Sąd o odroczenie tej sprawy na inny termin i o wezwanie świadków odwoławczych w liczbie 19 osób, wezwania których Sąd odmówił w swoim czasie, zezwalając jedynie na sprowadzenie tych świadków na własny koszt. Motywując swą prośbę adw. Cellariusz podkreślił, iż w razie niewzględnienia tej próby, rzeknie się obrony pod sądowego.

Sąd, po krótkiej naradzie prośbę adw. Cellariusza oddalił. Wysłuchawszy tej decyzji adw. Cellariusz oświadczył, iż rzeka się obrony pod sądowego Muklewicza i opuścił salę rozpraw.

Sąd przyjął oświadczenie adw. Cellariusza do wiadomości i postanowił o postępie jego zakomunikować Radzie Adwokackiej.

Pod sądowy również rzekł się obrony.

Po tym małym incydencie, Sąd przystąpił do dalszego kontynuowania rozprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, na zapytanie P. Prezesa, czy oskarżony Muklewicz przyznaje się do winy, iż dn. 3 lipca r. b. na ul. Zjazd w Białymstoku, z zamierzeniem pozbawienia życia p. Jad-

wigi Kondratowiczówny — nauczycielki Państw. szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, dał do niej z tyłu 4 strzały rewolwerowe, kładąc ją trupem na miejsce — oskarżony Muklewicz odpowiada: „tak”. Na zapytanie zaś dlaczego i z czego ją zabił, nie chciał nic odpowiedzieć.

Według przewodu sądowego, sprawa ta przedstawia się następująco: Oskarżony Józef Muklewicz, będąc uczniem Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku, porostawiony na drugi rok w klasie II tej szkoły, samorzutnie w październiku r. ub. opuścił ją.

Po niejakiem czasie rozmyślił się i na żądanie ojca swego, chciał powrócić i nanowu kształcić się w tej szkole.

Niechciał jednak wracać do II klasy, a żądał promocji do klasy III, czego jednak, pomimo szczerych chęci ze strony personelu nauczycielskiego, a szczególnie nauczycielki p. Kondratowiczówny, przeprowadzić nie dało się, gdyż z wielu przedmiotów miał on stopnie niedostateczne.

Muklewicz uważał, że nauczycielka Kondratowiczówna przyczyniła się do tego, iż nie został dopuszczony do egzaminu i promocji do klasy III, aczkolwiek z przedmiotów, które wykładała p. Kondratowiczówna, miał on stopnie dostateczne.

Dnia 3 lipca r. b. odbywało się w szkole Rzem.-Przem. uroczyste promowanie uczni tej szkoły i wydawanie świadectw absolwentom. Na uroczystości tej był także Józef

Muklewicz, choć uczniem tej szkoły nie był już.

Po skończonej uroczystości, gdy wszyscy rozchodzili się, Muklewicz poszedł w ślad za nauczycielką Kondratowiczówną, która szła w towarzystwie p. Wiktorji Znajewskiej i w chwili, gdy zawróciły one z ul. Knyszynskiej na Zjazd, zbliżył się do nich i z tyłu dał do p. Kondratowiczówny 4 strzały, a piątym zranił ciężko sam siebie tak, że oboje zostali odwiezieni do szpitala Św. Rocha, gdzie Kondratowiczówna zmarła.

Muklewicz wrócił do zdrowia.

Po przesłuchaniu świadków i po przerwie obiadowej, o godz. 18 zabrał głos p. prokurator Klank i popierał oskarżenie, wnosząc o skazanie oskarżonego Muklewicza na bezterminowe ciężkie więzienie.

Po naradzie P. Prezesa Sądu ogłosił sentencję wyroku, mocą którego Józef Muklewicz syn Stanisława, lat 20, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia i zasądzono z powodu cywilnego 250 zł. na rzecz matki zabitej Kondratowiczówny.

Samobójstwo nauczycielki szkół powszechnych.

W dniu 12 b. m. w Seminarjum Nauczycielskiem rozpoczęły się egzamina dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Pomiędzy innymi nauczycielkami, które przyjechały na egzamin, była żona Boroniówna, 26-letnia nauczycielka szkoły powszechnej w Zbienińcu, gm. Rezekuń pow. ostrołęckiego.

Nauczyciele i nauczycielki znajdowali się w internacie przy ul. Polnej 8.

W dniu wczorajszym między godzinami 8 a 9 rano Boroniówna wystrzeliła z rewolweru pozbawiając się życia prawdopodobnie na tle rozgoryczenia z powodu ujemnego wyniku egzaminu.

Oddział T-wa Emigracyjnego powstaje w Białymstoku.

W dniu 14 b. m. odbyło się w gmachu Województwa pod przewodnictwem nac. Wydz. Samorządowego p. C. Galasiewicza zebranie organizacyjne celem oswarcia w naszym mieście Oddziału Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Postanowiono wyłonić Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli p.p.: B. Szymański, H. Pigłowski, adw. Doroszeński R. Kłosek.

Napady bandyckie.

Dnia 13 b. m. o godz. 20 na jadących furmanką po szosie Łomża-Ostrołęka, za wsią Chojny-Młode, mieszk. wsi Burdkiwna, gm. Miastkowo, Emilję Jermak, Emilję Strahl i Tomasza Kawę napadło 3 osobników, z których jeden wystrzelił z rewolweru sterowiczal jadących, poczem przeprowadził rewizję, zabierając 18 zł. i inne rzeczy, ogólnej wartości 200 złotych.

W dniu 14 b. m. w Nowogrodzie, pow. łomżyńskiego, Bączek

Antoni ze swoją żoną Bronisławą, mieszk. wsi Sławice-Dwór, gm. Szczepankowo złożyli zameldowanie, że w dniu 13 b. m. około g. 17, gdy powracali furmanką z jarmarku, w odległości 2 km. od Nowogrodu, na drodze Nowogrod-Sławice napadło na nich 3 zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów, zażądali wydania pieniędzy, lecz napastnicy zostali spłoszeni nadjeżdżającą obcą furmanką i zbiegli w niewiadomym kierunku.

ZAWIADOMIENIE.

Komisja Likwidacyjna Banku Ziemi Podlaskiej w B-ku Spółdzielca z nieograniczoną odpowiedzialnością Kupców Polskich i Właścicieli Nieruchomości w obrębie Województwa Białostockiego, niniejszem ogłasza, że na dwóch Walnych Zebraniach w dn. 29 X i 29 XI 1927 r. zapadła uchwała o likwidacji Komisji Likwidacyjnej wywołanej przez wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swoich należności do dn. 15. II. 1928 r. Likwidatorami Spółdzielni są: 1) Homan Stanisław, 2) Religioni Jan, 3) Mioduszyński Ludwik, jako zastępcą — Głowiński Henryk. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się w lokalu Stow. Kupców Polskich przy ul. Legionowej Nr. 1. 1854

Imię Feliksa Saluby odnieść proszę ze nagrodą 21. 20 (dwa dziesiątki) Hotel Pałac. Zarząd Lipowa 29. 1857

Chcesz otrzymać Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicz, Warszawa, Żurawia 42 Kursy wysyłają listownie: buchalterji rachunkowości kucpiek, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadczą two zadające prospektów. 1462

Lekarz - Dentysta Helena Zakrzewska Leczenie i wstawianie zębów sztucznych. przyjęcia chorych: 10 - 2 pp. i 4 - 7 w. Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

W rocznicę śmierci tragicznej Pierwszego Prezydenta RZECZYPOSPOLITEJ.

Za spokój duszy ś. p. Gabriela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w dniu dzisiejszym w kościele parafialnym oraz w świątyniach ewangelickiej, prawosławnej i moj-

żeszowej, nabożeństwo żałobne.

Do synagogi wydelegował p. Wojewoda Naczelnika Wydz. Administracyjnego Zymirskiego, do kościoła ewangelickiego Nacz. Wydz. Samorządowego p. Galasiewicza

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZA Polskiego.

Zbliżająca się Wigilia, a zrazem święta Bożego Narodzenia zastaną bardzo wielu żołnierzy odbywających służbę w wojsku, zdala od domu rodzinnego.

W dniach tych społeczeństwo niewątpliwie da dowód należytej łączności z Armią Polską, a nawiązując do uświęconych przez tradycję zwyczajów świątecznych,

stworzy Żołnierzowi Polskiemu w tych dniach atmosferę domu rodzinnego.

Wojewoda Białostocki polecił Starostom i Prezydentom miast, by w porozumieniu z Dowódcami oddziałów Garnizonów względnie Oddziałów Ochrony pogranicza bezzwłocznie zainicjowali odpowiednią akcję w tym kierunku.

APOLLO

LE DAMITA

w swoim najlepszym filmie 10 aktowym dramacie p. t.

UBÓSTWIANA (LITOWSKA)

Oryginalne zdjęcia walki byków. Wspaniała wystawa. Emoc. treść. Malownicza Hiszpania. Barcelona

NA SCENIE
MIŁA BOLSKA
W. ZDANOWICZ

POŻEGNALNE WYSTĘPY
C. JABŁOŃSKIEJ
I. CESARSKIEGO I Apollo-Girls

MODERN

DZIŚ

Kasa od godz. 5.30.

Początek 6.45, 8.30, 10.30 wiecz.

FILM PRODUKCJI POLSKO-NIEMIECKIEJ. Frapująca treść. Silne napięcie. Fragmenty z wojny światowej. Rzecz dzieje się w Warszawie, Berlinie i w okopach niemieckich w czasie wielkiej wojny światowej. Główna tragedia niezamężnej kobiety.

DUSZE DZIECIĘCE OSKARZAJĄ WAS

W rolach gł. ZAWISZANKA, SYM, ŁABUŃSKA, Lisienko, Steinbrück

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — 21. 5. — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21. 5 gr. 50. — zagraniczna 21. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalki redakcyjnej — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalki redakcyjnej — 25 groszy, drobne za wiersz 20 groszy. Uhład ogłoszeń drukarni podlegają. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Powiatowej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kolumnie podlegają opłacie. Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Mieszczańska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 5-68.

Fałszywi świadkowie ukarani

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie, Nadzieja Szuszkiewicz i Konstanty Szoka zostali skazani: pierwsza na 1 rok więzienia zaliczeniem 7 miesięcy aresztu prewencyjnego, drugi również na 1 rok bez zaliczenia aresztu prewencyjnego.

Wymienieni dopuścili się przestępstwa na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Grodnie w pierwszych dniach maja roku bieżącego, w procesie 32 oskarżonych o należenie do Kom. Partii Zach. Białorusi. składając przed Sądem fałszywe zeznania.

W kilku wierszach

W dniu 13 b. m. w fabryce Amdurskiego, we wsi Piessczaniki, pow. białostockiego wybuchł strajk robotników-tkaczy na tle niewypłacenia im zarobków.

W dniu 13-go b. m. 24-letni Franciszek Pawłowski, robotnik, celem pozbawienia się życia, napił się esencji octowej. Umieszczono go w szpitalu żydowskim. Stan zdrowia ciężki. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

cie, natrafił na miejsce niezamierzające i utonął.

Zatrzymano braci Stanisława i Jana Ambrożejów, m. kolonji Kobylanka, gm. Michałowo pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych 50-groszów.

„Sezon martwy”.

Zarząd Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że wypłaty w sezonie martwym (budowlanym) nie będą wstrzymane dla tych bezrobotnych, którzy pobierają zapomogi i korzystają z państw. akcji doraźnej.

Sezon martwy trwa od 15 grudnia do 1 marca. Pobierającym zaś zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia. Sezonowcom wypłaty zostały wstrzymane z dniem 15 grudnia r. b.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od 1-go stycznia 1928 roku do dnia 31-go grudnia 1928 roku, robót o charakterze konserwacyjnym i drobnych nowych robót w obrębie poszczególnych odcinków kontrolerskich Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsczyźnie, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Włkowysku, Brześciu i Baranowiczach oraz w gmachach Dyrekcji w m. Wilnie według cen jednostkowych, obliczonych według norm i cen dniówki robotnika, lub rzemieślnika, ustalonych w Dyrekcji i z materiałów kolejowych. Powyższy przetarg dotyczy na oddziałach kontrolerskich wszystkich robót, ujętych w wydanym przez Dyrekcję normami robocizny i materiałów dla robót budowlanych 2-gie wydanie oraz normami robocizny i materiałów dla robót związanych z odbudową mostów wydanie 2-gie, a w gmachach Dyrekcji robót malarskich, tynkarskich i dekarckich.

W ofercie należy wskazać: 1) ogólną wysokość procentowej zniżki od cen obliczonych według wyżej podanego sposobu obliczenia cyfrowej i słownej i 2) nazwę Oddziału Drogowego i odcinka kontrolerskiego tegoż Oddziału względnie Dozoru gmachów Dyrekcji.

Do oferty winno być dołączone:

1. świadectwo przemysłowe,
2. pisemna deklaracja, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane,
3. kwit Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacenie wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości po 500 złotych za każdy poszczególny odcinek kontrolerski na każdym z Oddziałów Drogowych, a dla robót w gmachach Dyrekcji 300 złotych.

W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawiania się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadium i takowe przelewa się na dobrą Kolei.

Zainteresowani w objęciu robót mogą w dniach i godzinach urzędowych w poszczególnych wskazanych wyżej Oddziałach Drogowych oraz w Wydziale Drogowym Dyrekcji otrzymywać wszelkie informacje i dane, dotyczące powyższych robót. Rozmiar robót może być zwiększony lub zmniejszony i robota może być podzielona.

Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swojej oferty.

Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na zniżkę.

Niewzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

Oferty nieodpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu uwzględniane nie będą.

W razie nie utrzymania się na przetargu, wadium zostanie zwrócone.

Oferty powinny być złożone do godz. 12 i pół dnia 16-go stycznia 1928 roku, w biurach Naczelników Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsczyźnie, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Włkowysku, Brześciu i Baranowiczach, a na roboty w gmachach Dyrekcji do specjalnej skrzynki w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2).

Wysokość procentowej zniżki może być wskazana dla każdego poszczególnego odcinka kontrolerskiego Oddziału Drogowego, oddzielnie dla węzła większego lub kilku węzłów, oddzielnie dla stacji mniejszych lub przestroni.

Oferty powinny być składane w dwóch zapieczętowanych i załakowanych kopertach z napisem: „ODDZIAŁ DROGOWY”. Oferta na roboty według cen jednostkowych w obrębie Oddziału Dyrekcji w „.....” względnie „Oferta na roboty w gmachach Dyrekcji w m. Wilnie.”

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.